

JERZY KOSIEWICZ

INSTRUMENTALNIE CZY AUTOTELICZNIE —  
KOMENTARZ DO TEKSTU URSZULI WILKE

Nie podzielam poglądów autorki — Urszuli W i l k e, przyjmującej, że etykę czy też nauczanie etyki należy całkowicie podporządkować założeniom budowy ustroju politycznego. Uważam bowiem, iż nauczanie etyki (szerzej — filozofii) w ujęciu akademickim powinno mieć przede wszystkim — charakter autoteliczny.

Zbigniew M u s i a ł stwierdza w artykule *Państwowotwórczy wymiar stalinizmu* w tekście, który ukazał się w „Edukacji Filozoficznej” (nr 6), że w warunkach państwa socjalistycznego systemu stalinowskiego filozofia została całkowicie podporządkowana aktualnej polityce partii. Jej rola polega nie tylko na uzasadnianiu systemu ustrojowego, pełni także ważne zadania czysto praktyczne. *Do najważniejszych z nich należy racjonalizowanie doraźnych decyzji politycznych partii oraz unifikacja, aż do pełnej homogenizacji, sfery duchowej całego społeczeństwa.* Wydaje mi się, że właśnie takie oto zadania do spełnienia w nowym programie nauczania w szkołach wyższych NRD stawia przed etyką Urszula W i l k e.

Na temat związków filozofii z ideologią pisał na łamach „Edukacji Filozoficznej” afrykański filozof Kwasi W i r e d u (*Filozofia i ideologia*. „Edukacja Filozoficzna” 1988, vol. 4). Twierdzi on, że faktem jest, iż ideologia przenika do filozofii (np. chrześcijańskich czy marksistowskiej) i że błędem byłoby tego nie zauważać i nie doceniać. Jednakże obowiązkowe włączanie ideologii w obręb filozofii jest szkodliwe z punktu widzenia dydaktyki *nie dlatego, że ideologia nie ma związku z filozofią, ale dlatego, że władze państwowe często nie są zainteresowane racjonalną dyskusją na temat ideologii, lecz jedynie szerzeniem propagandy. Ponadto tego rodzaju sytuacja budzi przykry oddźwięk w środowisku akademickim* (s. 288).